



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 6 czerwca 2017 r.

Pozycja 92

POSTANOWIENIE

z dnia 11 maja 2017 r.

Sygn. akt Ts 405/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mariusz Muszyński – przewodniczący i sprawozdawca

Lech Morawski

Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2017 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 28 grudnia 2015 r. (data nadania), Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie, że art. 40 ust. 1, 2 i 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226, ze zm.; dalej: ustawa o radiofonii) jest niezgodny z art. 217 w związku z art. 2, art. 22, art. 32, a także z art. 190 ust. 4 Konstytucji, a także, że art. 151 § 1 pkt 2 w związku z art. 145a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 213, ze zm.; dalej: k.p.a.) są niegodne z art. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej art. 40 ust. 1, 2 i 6 ustawy o radiofonii rozumiany w ten sposób, że stanowi podstawę nałożenia na nadawcę telewizyjnego bądź radiowego opłaty za udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego lub telewizyjnego w odniesieniu do koncesji udzielonej przed dniem wejścia w życie ustawy z 2012 r., narusza zasadę władztwa daninowego państwa (art. 217 Konstytucji) w powiązaniu z zasadą zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa (wywodzoną z art. 2 Konstytucji), zasadą swobody działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji), zasadą równości (art. 32 Konstytucji) oraz prawem do usunięcia skutków obowiązywania niekonstytucyjnej normy (art. 190 ust. 4 Konstytucji). Z kolei art. 151 § 1 pkt 2 w związku z art. 145a k.p.a. w zakresie, w jakim dopuszczają orzekanie przez organ na niekorzyść strony, na wniosek której doszło do wznowienia postępowania w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego, na podstawie którego została wydana decyzja, z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą, są – w ocenie skarżącej – niezgodne z zasadami wywodzonymi z art. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji. Normy prawne rekonstruowane na podstawie

zaskarżonych przepisów powodują bowiem, że podmioty, które skorzystały z prawa do żądania przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją (na skutek stosownego wyroku negatoryjnego Trybunału Konstytucyjnego), znalazły się w sytuacji gorszej niż podmioty, które z tego prawa nie skorzystały (*in casu*: nałożenie wyższych opłat koncesyjnych w wyniku wznowienia postępowania).

Postanowieniem z 20 stycznia 2017 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 31 stycznia 2017 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że nie spełniała ona wymogów przewidzianych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK). Trybunał zwrócił uwagę na to, że skarżąca nie wskazała konstytucyjnych wolności lub praw (art. 2, art. 32 i art. 217 Konstytucji), z kolei zarzuty naruszenia art. 22 i art. 190 ust. 4 Konstytucji były oczywiście bezzasadne. Odnośnie do art. 22 Konstytucji Trybunał przypomniał, że ponoszenie ciężarów i świadczeń publicznych (do których zalicza się opłata za udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych) jest powszechnym obowiązkiem konstytucyjnym wyrażonym w art. 84 Konstytucji. Z tego względu nałożenie obowiązków daninowych nie może być rozpatrywane w kategoriach koniecznego ograniczania praw jednostki, o którym mowa w art. 31 ust. 3 czy art. 22 Konstytucji. Obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych przez jednostkę może być kontrolowany z punktu widzenia jego zgodności z Konstytucją, jednak podstawą tej kontroli nie może być zasada wolności gospodarczej (zob. postanowienie TK z 9 października 2014 r., Ts 129/13, OTK ZU nr 2/B/2015, poz. 120). Samo zobowiązanie odpowiednich podmiotów do ponoszenia określonych ciężarów finansowych na cele publiczne (*in casu*: uiszczenia przez zobowiązany podmiot opłaty koncesyjnej) nie stanowi niedopuszczalnej ingerencji w ich sferę majątkową, w szczególności w konstytucyjnie chronione prawo własności (zob. postanowienie TK z 5 maja 2009 r., Ts 271/07, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 383).

Odnośnie do art. 190 ust. 4 Konstytucji Trybunał przypomniał, że ma on zastosowanie do wszystkich podmiotów i wszystkich sytuacji prawnych ukształtowanych pod rządami przepisu uznanego za niekonstytucyjny. Jednakże – z woli ustrojodawcy – ustawodawca ma szeroki margines swobody kształtowania przepisów regulujących ponowne rozpoznanie sprawy, zważywszy, że art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej nakazuje mu uregulowanie „zasad i trybu” takiego postępowania. Zdaniem Trybunału wyrażenie to powinno być interpretowane w taki sam sposób jak analogiczne wyrażenie zawarte w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przemawia za tym m.in. dyrektywa jednakowej wykładni tych samych słów użytych w jednym akcie normatywnym. Nawet przy uznaniu prawnopodmiotowego charakteru art. 190 ust. 4 Konstytucji (zob. np. wyroki TK z dnia: 20 maja 2003 r., SK 10/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 41; 9 czerwca 2003 r., SK 5/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 50; 2 marca 2004 r., SK 53/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 16; 27 października 2004 r., SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96 oraz 20 października 2009 r., SK 6/09, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 137) nie ma podstaw jego „absolutyzowania”. Ustawodawca ma zatem większy margines swobody kształtowania mechanizmu restytucyjnego niż wyznaczony tylko przez samą zasadę proporcjonalności wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał zwrócił uwagę na to, że art. 190 ust. 4 Konstytucji posługuje się terminami „wznowienie postępowania” i „uchylenie decyzji lub innego rozstrzygnięcia”. Nie mogą być one jednak interpretowane przez pryzmat analogicznych instytucji funkcjonujących w ustawodawstwie (zob. m.in. wyrok TK w sprawie SK 53/03). Autonomia wykładni pojęć konstytucyjnych nakazuje przyjąć, że chodzi tu o wszelkie przewidziane w prawie, zwykłe lub nadzwyczajne procedury umożliwiające usunięcie z obrotu prawnego rozstrzygnięcia wydanego na podstawie niekonstytucyjnej normy. Wznowienie postępowania i uchylenie decyzji w rozumieniu konstytucyjnym będzie obejmowało zarówno odpowiadające im nazwą

instytucje przewidziane we właściwych przepisach postępowania cywilnego, karnego, administracyjnego, podatkowego czy sądowoadministracyjnego, jak i inne postępowania w sprawach indywidualnych.

Zgodnie z art. 190 ust. 4 *in fine* ustawy zasadniczej ponowne rozpoznanie sprawy ma być przeprowadzone „na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania”. Oznacza to, że ustawodawca ma relatywnie szeroki margines swobody w określeniu warunków („zasad”) wznowienia postępowania i uchylenia decyzji. Tryb postępowania wznowieniowego powinien być adekwatny do postępowania, w którym wydano prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczną decyzję administracyjną lub rozstrzygnięcie w innych sprawach. Nie jest w związku z tym uzasadnione tworzenie uniwersalnego modelu takiego postępowania. Postępowanie wznowieniowe powinno być adekwatne zarówno do rodzajów stosunków prawnych (karne, cywilne, administracyjne, podatkowe itp.), jak i do tego, czy dotyczą one przepisów materialnych, procesowych lub ustrojowych. Nie jest też konieczne wykreowanie szczególnych procedur wypełniających dyspozycję art. 190 ust. 4 Konstytucji, które byłyby odrębne od ogólnych procedur wznowieniowych lub środków zaskarżenia.

Jak podkreślił Trybunał, zważywszy, że celem instytucji przewidzianej w art. 190 ust. 4 Konstytucji jest rozstrzygnięcie sprawy „od nowa”, tj. bez zastosowania niekonstytucyjnej normy, organy państwa są zobligowane do zastosowania wszelkich dostępnych im środków proceduralnych, a także regulacji prawa materialnego obowiązujących w dacie wydania rozstrzygnięcia wznowieniowego.

W dalszej części postanowienia Trybunał zauważył, że sprawa, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, dotyczyła wniosku skarżącej o wznowienie postępowania zakończonego prawomocną decyzją w sprawie zmiany koncesji na rozpowszechnienie programu telewizyjnego oraz nałożenia opłaty za dokonanie tej zmiany. Ponieważ podstawą prawną nałożenia na skarżącą w decyzji z lipca 2009 r. opłaty za zmianę (rozszerzenie) koncesji w wysokości 252 120,00 zł stanowiły art. 40 ust. 2 ustawy o radiofonii oraz rozporządzenie z 2000 r., uznała ona, że przesłanką uzasadniającą żądanie wznowienia postępowania jest wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 9 lipca 2011 r. w sprawie P 9/09. W orzeczeniu tym stwierdzono niekonstytucyjność art. 40 ust. 2 ustawy o radiofonii oraz rozporządzenia z 2000 r. przy jednoczesnym odroczeniu utraty przez nie mocy obowiązującej o dwanaście miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. W przekonaniu skarżącej została zatem spełniona przesłanka wznowienia postępowania, o której mowa w art. 145a k.p.a.; doszło bowiem do wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o niezgodności z Konstytucją podstawy prawnej nałożenia na nią opłaty za zmianę koncesji.

Trybunał zauważył, że w uzasadnieniu analizowanej skargi skarżąca skoncentrowała się na dwóch okolicznościach: po pierwsze – na formalnym stwierdzeniu przez Trybunał niekonstytucyjności art. 40 ust. 2 ustawy o radiofonii oraz rozporządzenia z 2000 r., które były podstawą prawną prawomocnej decyzji administracyjnej wydanej w postępowaniu objętym wnioskiem skarżącej o wznowienie; po drugie – na zastosowaniu wobec skarżącej (po wznowieniu postępowania) nowych stawek opłat za zmianę (rozszerzenie) koncesji, które zaczęły obowiązywać po wejściu w życie wyroku TK w sprawie P 9/09 (3 sierpnia 2012 r.) i złożeniu przez skarżącą wniosku o wznowienie postępowania (3 września 2012 r.).

Trybunał uznał zarzuty skarżącej za niezasadne, i to w odniesieniu do obydwu wskazanych wyżej okoliczności. W pierwszej kolejności Trybunał podkreślił, że w wyroku w sprawie P 9/09 orzeczono niezgodność art. 40 ust. 2 ustawy o radiofonii z art. 217 i art. 92 ust. 1 Konstytucji z powodu niedostosowania brzmienia tego przepisu do zasady wyłączności ustawowej w dziedzinie prawa daninowego oraz przekroczeniu granic konstruowania delegacji ustawowej (ustawodawca przekazał bowiem do całkowitego, samoistnego

uregulowania w akcie podstawowym istotny element konstrukcji opłaty za udzielenie koncesji, tj. jej wysokość; ustawodawca nie określił górnych ani dolnych granic stawek tej opłaty, w związku z czym o ostatecznym ciężarze tej daniny przesądzała wyłącznie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w wydany przez siebie rozporządzeniu); to zaś przekładało się na niezgodność rozporządzenia z 2000 r. z art. 92 ust. 1 Konstytucji. W orzeczeniu tym Trybunał uznał za zasadne odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnych regulacji w celu umożliwienia ustawodawcy dostosowania treści przepisów ustawy o radiofonii do sytuacji wynikającej z orzeczenia Trybunału, gdyż – wraz z utratą mocy obowiązującej art. 40 ust. 2 ustawy o radiofonii – nie mogłaby funkcjonować nie kwestionowana procedura odpłatnego koncesjonowania rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych przez nadawców niepublicznych.

Trybunał zwrócił uwagę na to, że negatoryjny wyrok Trybunału dotyczył jedynie kwestii nieprawidłowego (z punktu widzenia art. 217 i art. 92 ust. 1 ustawy zasadniczej) określenia ram prawnych nakładania opłat za przydzielenie lub zmianę koncesji na rozpowszechnianie programu telewizyjnego lub radiowego, a nie zasadności określonych opłat czy ich wysokości. Następstwem takiej oceny Trybunału był też sposób wykonania przez ustawodawcę orzeczenia w sprawie P 9/09. Kierując się wskazaniem wynikającym z tego wyroku, w nowym przepisie art. 40 ustawy o radiofonii ustawodawca dostosował regulację dotyczącą opłat koncesyjnych do wytycznych konstytucyjnych. Okoliczność wejścia w życie art. 40 tej ustawy w nowym brzmieniu (nadany przez ustawę z 2012 r.) dopiero 20 listopada 2012 r., a rozporządzenia z 2012 r. – 22 grudnia 2012 r., czyli po upływie okresu odroczenia wejścia w życie wyroku Trybunału (3 sierpnia 2012 r.), choć niewątpliwie świadczy – jak stwierdził Trybunał – o opieszałości prawodawcy, pozostaje dla niniejszej sprawy irrelevantna.

W świetle stanowiska wyrażonego przez Trybunał w sprawie P 9/09 orzeczenie niekonstytucyjności poprzedniego brzmienia art. 40 ust. 2 ustawy o radiofonii oraz rozporządzenia z 2012 r. nie mogło zmierzać – jak zauważył Trybunał – do rezygnacji z mechanizmu uiszczania opłat koncesyjnych za rozpowszechnianie programów radiowych lub telewizyjnych. Negatywna ocena Trybunału dotyczyła bowiem nie normy statuującej opłatę za wydanie lub zmianę koncesji (art. 40 ust. 1 ustawy o radiofonii), lecz jedynie wynikającej z ust. 2 art. 40 tej ustawy – przy uwzględnieniu także związanego z tym przepisem rozporządzenia z 2000 r. – możliwości „przerzucenia” wszystkich elementów określających obowiązek daninowy do aktu podstawowego. Z woli Trybunału reakcja prawodawcy na ten stan nie mogła więc zmierzać w kierunku rezygnacji z mechanizmu odpłatności za przyznanie (zmianę) koncesji (zastosowanie w wyroku w sprawie P 9/09 mechanizmu *pro futuro*).

Jak zauważył Trybunał, powyższe uwagi łączą się ściśle z zasadniczą przesłanką określenia wobec skarżącej nowej, wyższej opłaty koncesyjnej w wyniku wznowienia postępowania. Było nią uznanie, że wbrew postulowanej przez skarżącą wykładni art. 145a w związku z art. 151 § 1 pkt 2 k.p.a. (w kontekście art. 190 ust. 4 Konstytucji) nie istnieje bezwzględny zakaz *reformationis in peius* w postępowaniu administracyjnym objętym procedurą wznowieniową. Tym samym z art. 190 ust. 4 ustawy zasadniczej nie można było wywieść normy zakazującej zastosowania wobec skarżącej m.in. art. 40 ust. 1, 2 i 6 ustawy o radiofonii w brzmieniu nadanym ustawą z 2012 r. Stwierdzenie to nie było jednak bynajmniej determinowane podnoszoną przez skarżącą okolicznością utraty mocy obowiązującej przez poprzednie brzmienie art. 40 ust. 2 ustawy o radiofonii (3 sierpnia 2012 r.), lecz stanowiło konsekwencję samej treści wyroku Trybunału (zwłaszcza punktu 1 części I sentencji). To właśnie orzeczenie przez Trybunał o niezgodności z Konstytucją dopuszczalności określania wszystkich elementów opłaty koncesyjnej w drodze rozporządzenia wykonawczego, nie zaś – samodzielnie traktowanego – nakładania obowiązku

uiszczenia opłaty koncesyjnej (na podstawie regulacji szczególnej, zawartej w ustawie o radiofonii) jako takiej spowodowało, że w sprawie skarżącej nie mogło dojść do ustalenia opłaty koncesyjnej w wysokości innej aniżeli tej, która wynikała z relewantnych przepisów daninowych zawartych w ustawie o radiofonii, a obowiązujących w dacie wydawania decyzji w następstwie postępowania wznowieniowego, którego celem było rozstrzygnięcie sprawy na nowo. W sytuacji, w której prawodawca przy dokonywaniu zmian obowiązujących dotychczas przepisów (ewentualnie: wprowadzaniu do obrotu prawnego regulacji w miejsce przepisów uznanych za niekonstytucyjne) nie formułuje żadnych wskazówek intertemporalnych co do toczących się postępowań – zgodnie z zasadą bezpośredniego działania nowego prawa – zastosowanie powinna bowiem znaleźć nowa regulacja prawna. Milczenie ustawodawcy w tym zakresie sprawia, że należy kierować się ogólnymi zasadami prawa, w tym regułą *lex posteriori derogat legi priori*. W konsekwencji, w tego rodzaju przypadkach od chwili wejścia w życie nowego prawa (materialnego czy procesowego) należy je stosować do wszelkich stosunków, zdarzeń czy stanów rzeczy danego rodzaju: zarówno tych, które dopiero powstaną, jak i tych, które powstały przed wejściem w życie nowych przepisów, ale trwają w czasie dokonywania zmiany prawa (zob. wyrok WSA w Gliwicach z 18 grudnia 2008 r., sygn. akt II SA/GI 790/08, CBOSA).

W zażaleniu z 7 lutego 2017 r. (data nadania) skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Zarzuciła w nim, że Trybunał bezpodstawnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, podczas, gdy – w przekonaniu skarżącej – spełniała ona przewidziane w prawie wymogi, a także nie była oczywiście bezzasadna. Zdaniem skarżącej w skardze wskazała ona prawidłowe wzorce kontroli. Ponadto zarzuciła, że nie kwestionuje obowiązku uiszczenia opłat za zmianę koncesji, lecz „arbitralność” w określaniu wymiaru opłaty w postępowaniu o wznowienie postępowania administracyjnego w związku z wyrokiem Trybunału w sprawie P 9/09. Za niekonstytucyjną uznaje bowiem skarżąca taką praktykę stosowania zaskarżonych przez nią przepisów, która doprowadziła do naliczenia wysokości opłaty za zmianę koncesji na podstawie przepisów, które nie obowiązywały w dniu złożenia wniosku o wznowienie postępowania. W przekonaniu skarżącej, gdyby Przewodniczący KRRiT rozpoznał złożony przez nią wniosek o wznowienie postępowania w ustawowym terminie, to zostałaby ona zobowiązana do uiszczenia tylko opłaty skarbowej. Tymczasem organ zwlekał z wydaniem decyzji do czasu uchwalenia i wejścia w życie przepisów określających nowe – wyższe – stawki opłat za udzielenie lub zmianę koncesji. Powołując się natomiast na wyroki WSA w Warszawie (wydane w „bliźniaczej” sprawie) z 14 stycznia 2014 r. (sygn. akt VI SA/Wa 2980/13) i 26 marca 2014 r. (sygn. akt VI SA/Wa 2947/13), skarżąca zarzuciła, że brak przepisów przejściowych nie może uzasadniać obowiązku zapłaty wyższej kwoty z tytułu opłaty za koncesję. Mając powyższe na względzie, skarżąca wniosła o uwzględnienie złożonego zażalenia oraz skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 37 ust. 1 pkt 3 lit. c w związku z art. 61 ust. 5-8 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

3. Postanowieniem z 20 stycznia 2017 r. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze, ustalwszy, że w odniesieniu do art. 2, art. 32 i art. 217 Konstytucji skarga nie zawierała wskazania wolności lub praw o charakterze podmiotowym.

Trybunał zauważa, że skarżąca odniosła się tylko do art. 2 Konstytucji. Wbrew jednak temu, co podkreśla w zażaleniu, w skardze nie sprecyzowała nowego prawa wynikającego z treści tego przepisu ustawy zasadniczej. W swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał bowiem na to, że zasada demokratycznego państwa prawnego, oraz wynikające z niej zasady: *lex retro non agit*, zaufania jednostki do organów państwa oraz ochrony interesów w toku, do których skarżąca odwołała się w zażaleniu, nie mają charakteru konstytucyjnych wolności lub praw podmiotowych (zob. np. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53).

W postanowieniu z dnia 20 stycznia 2017 r. Trybunał zasadnie zatem uznał, że art. 2 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli dla zakwestionowanych w skardze przepisów.

4. Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają także oczywistej bezzasadności skargi w zakresie art. 22 i art. 190 ust. 4 Konstytucji.

4.1. Wywody skarżącej w przeważającej mierze odnoszą się bowiem do stanu faktycznego sprawy, w związku z którą wniosła skargę do Trybunału. Naruszenie swych praw, polegające na naliczeniu nowej – wyższej – opłaty za zmianę koncesji, skarżąca wiąże z przewlekłością postępowania administracyjnego prowadzonego w jej sprawie przez Przewodniczącego KRRiT. Skarżąca nie ukrywa bowiem tego, że chciała wykorzystać lukę prawną powstałą po wejściu w życie orzeczenia Trybunału, a przed wejściem w życie przepisów dostosowujących regulacje ustawy o radiofonii do wyroku Trybunału w sprawie P 9/09, tj. dokonać zmiany koncesji, uiszczając jedynie opłatę, o której mowa w art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1827), w kwocie wskazanej w pkt 44 ppkt 2 części III załącznika do tej ustawy. Wskutek jednak niezłatwienia sprawy przez Przewodniczącego KRRiT w terminie wskazanym w art. 35 k.p.a., w dniach 20 listopada oraz 22 grudnia 2012 r. weszły w życie przepisy określające nowe – nieznane jej w dniu składania wniosku – stawki opłat koncesyjnych.

4.2. Rzeczą Trybunału nie jest oceniać, czy w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga, doszło do przewlekłości postępowania, choćby nawet przewlekłość ta prowadziła do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej. Trybunał zwraca uwagę na to, że uchybienie terminom określonym w art. 35 k.p.a. może uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z 28 września 1990 r., sygn. akt III CZP 33/90, OSNCP 1991, nr 1, poz. 3). Niewydanie decyzji, gdy obowiązek jej wydania wynikał z przepisów prawa, może rodzić również roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 417¹ § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459).

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 61 ust. 8 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.